

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 54

Warszawa, poniedziałek 10 lipca 1950 r.

Rok V

Wójcik fuksem na torze

SZYMURA O WŁOS OD NOKAUTU
KOLEJARZ WARSZAWA ZWYCIĘŻA W LIDZE
POZNAŃ

NEMETH I GYARMATI W WARSZAWIE

Polki pierwsze w Bazylei już trenują

BAZYLEA, 9.7. (tel. wł.). — Przyjechaliśmy do Bazylei w sobotę ok. godz. 14 — informuje nas kierownik ekspedycji Grochowski.

Przybyliśmy do Bazylei pierwszy.

Podróż powietrzna minęła prawie znakomicie. Do Pragi trochę bujało, z Pragi do Zurychu było jednak bardzo dobrze. Z Zurychu od razu mieliśmy połączenie z Bazyleą. Trafiliśmy do hotelu Metropol-Monopol, można powiedzieć na obiad. Zjedliśmy go z wielkim apetytem.

— Po dwóch dniach pobytu można już powiedzieć, że kuchnia nam odpowiada. A że i mieszkanie wygodne, więc humor jest bardzo dobry.

— Dział rano byliśmy na treningu. Cwiczeniom całej drużyny przyglądało się wielu fachowców szwajcarskich.

B Ył mistrz świata Mack, obecnie przewodniczący Związku Olimpijczyków, powiedział o naszym zespole: — Cwiczą bardzo dobrze.

— Jaką będziecie mieli konkurencję pytamy. — Jeszcze nie wiemy. Zgłoszeń jest dużo, ale orientujemy się z kim przyjdzie walczyć dopiero po przyjeździe innych zespołów.

Na dłuższą rozmowę nie ma czasu, bo zawodniczki ciągną kierownika na obiad. Zjemy: smacznie! — I czekamy na następny meldunek.

Dwa kongresy w Szwajcarii

SEKRETARZ GKKF Koeman, który odleciał do Szwajcarii razem z gimnastyczkami, będzie reprezentował Polskę na dwu kongresach.

Od 12 do 17 lipca obraduje w Lozannie Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ILTA), a 17 lipca w Bazylei zbierają się gimnastyści.

Na kongresie gimnastyków prócz sekretarza GKKF będzie reprezentował Polskę prezes PZG plk. Noskiewicz, natomiast na kongresie ILTA udział ma się jeszcze kpt. PZTen. Challier.

Polska - Rumunia

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska - Rumunia w konkurencji mężczyzn, odbędzie się w Budapeszcie 5 i 6 sierpnia br.



RAKOZY NA RÓWNOWAŻNI

Wyniki Błyskawicznego Konkursu na str. 6

5 Węgrów 2 Węgierki przybywają do Sopotu

BUDAPESZT, 9.7. (tel. wł.). W sobotę zakończyły się mistrzostwa tenisowe Węgier. W grze pojedynczej mężczyzn tytuł zdobył Asboth, bijąc w finale Adama 6:3, 6:4, 6:7.

Trzecie miejsce zdobył Katona, czwarte Vad. Mistrzostwo w grze podwójnej zdobyła para Adam - Katona, bijąc niespodziewanie parę Asboth - Vad 6:3, 6:4, 6:2.

W grze pojedynczej kobiet klasą dla siebie była Koermeczy, zdobywając mistrzowski tytuł bez utraty seta. Druga była Erdoedi. Trzecia Peterdi.

Saroveczki, generalny sekretarz Węgierskiego Związku Tenisowego oświadczył, że na międzynarodowe mistrzostwa Polski w Sopocie wyjedzie 7 węgierskich tenisistów w tym 4 mężczyzn, 2 kobiety i jeden junior.

BUDAPESZT, 9.7. (tel. wł.). W półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Węgier w tenisie osiągnięto następujące wyniki: Gra poj. mężczyzn — Asboth — Adam 6:3, 6:4, 6:1; Katona — Vad 3:6, 6:2, 3:6, 6:1, 6:1.

Gra poj. kobiet: Koermeczy — Erdoedi 6:4, 6:4; Peterdi — Hildassy 6:2, 7:9, 6:3.

Bohaterski czyn siatkarki Uratowała 4-letnie dziecko

KRAKÓW, 9.7. (tel. wł.). — Zawodniczka krakowskiej Unii Krowadza — Zofia Kowalówna uratowała od niechybnej śmierci 4-letniego chłopczyka Józefa Więka.

Chłopczyk, korzystając z nieobecności matki, wyszedł z domu i zbliżył się do brzozy głębokiej młyńki, skąd spadł do wody. Działo się to w pobliżu boiska Unii Krowadza, gdzie Kowalówna z koleżankami trenowała siatkówkę.

Bez chwili namysłu, rzuciła się Kowalówna do wody, a umiając do skonałe pływać, uratowała dziecko od niechybnej śmierci.



Koszykarze Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej znani są ze świetnej gry. Polacy przegrali z nimi dwukrotnie: w Pradze (1947) i na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie (1949).

Jak trenuje Czudina? Dowiesz się na str. - 3

Zatopek 10 km - 29:54,2 Węgierki wygrały z CSR Węgrzy - przegrali

BRATYSŁAWA, 9.7. (tel. wł.). Czechosłowacja - Węgry mecz lekkoatletyczny, rozegrany w sobotę i niedzielę w Bratysławie, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 109,5:91,5 pkt. w konkurencjach męskich i zwycięstwem Węgier 57:49 w kobiecych.

Pomimo nieprzyjających warunków atmosferycznych uzyskano bardzo dobre wyniki.

Zatopek na 10.000 m uzyskał naj. lepszy tegoroczny wynik 29:54,2. W biegu na 100 m wpadli na metę równocześnie trzej zawodnicy: Horcic, Otawa i Csany w czasie 10,9. O kolejności zdecydowało zdjęcie.

Bardzo emocjonujący był rzut oszczepem, który wygrał Węgier Warszehi dopiero ostatnim rzutem.

W dobrej formie był Fikejz, który wszystkie skoki były ponad 7 metrów.

CSR - WĘGRY 109,5 - 91,5
100 m — 1. Otawa, C. 10,9; 2. Horcic, C. 10,9; 3. Csany, W. 10,9; 4. Szeben, W. 11,0.
200 m — 1. Csany, W. 21,9; 2. Szeben, W. 22,3; 3. Horcic, C. 22,5; 4. Otawa, C. 22,6.
400 m — 1. Podebrad, C. 49,6; 2. Banhal, W. 49,8; 3. Solymosi, W. 50,8; 4. Precek, C. 51,5.
800 m — 1. Alm, C. 1:54,6; 2. Horacky, C. 1:54,8; 3. Barcs, W. 1:55,2; 4. Apro, W. 1:58,9.
1500 m — 1. Jungwirth, C. 3:55,8; 2. Garay, W. 3:57,3; 3. Apro, W. 3:57,8; 4. Slavicek, C. 3:58,6.
5000 m — 1. Zatopek, C. 14:28,6; 2. Svalgr, C. 14:59,4; 3. Szegedi, W. 15:24,8; 4. Penzes, W. 15:42,8.
10.000 m — 1. Zatopek 29:54,2; 2. Szilaghy 32:05,3; 3. Sourek, C. 32:06,6.
110 m pl. — 1. Tosnar, C. 15,0; 2. Krul, C. 15,0; 3. Palfi, W. 15,5; 4. Batar, W. 16,8.
400 m pl. — 1. Tosnar, C. 55,9; 2. Krul, C. 56,0; 3. Berdi, W. 56,2; 4. Lombos, W. 56,6.

Górniki z Belgii mistrzem Polski w walce na bagnety

Po rozdaniu nagród łapiemy Paligę — pierwszego mistrza Polski w walce na bagnety.

Paliga, nim znalazł się w szeregach oddziału Wojska Polskiego, był górnikiem w belgijskim zagłębiu węglowym. Do kraju powrócił w 1946 roku. W następnym roku zaczął uprawiać sport.

Zapytany o wrażenia z mistrzostwa, nowy nasz mistrz odpowiada:

— Organizacja była pierwszorzędna. Dla mnie najcięższą była walka ostatnia, w której dopiero okazało się kto z nas będzie mistrzem. Przeciwnik czy ja? Dobrze się stało, że na nasze mistrzostwa organizatorzy przyprowadzili tak dużo młodzieży SP.

Jako zetempowicz pragnęłbym całą młodzież polską wezwać do uprawiania tak pięknego, jak walka na bagnety, sportu. (Z. G.)

Sprawozdanie z mistrzostw na str. 4

Pobił Beka pobili rekord — Wójcik!

WŁOCŁAWEK, 9.7. (tel. wł.). Kolarskie mistrzostwa Polski na 4.000 m na torze przyniosły sensację dużego kalibru: mistrzostwo zdobył Wójcik przed Bekiem. Sensacja jest jeszcze tym większa, że Wójcik pobili rekord Polski Beka, zdobył więc tytuł mistrzowski zupełnie zasłużenie.

Zawody wywołały we Włocławku olbrzymie zainteresowanie. Na stadionie było widzów ponad komplet i w kasach zabrakło biletów.

Wyniki 1/8 finałów: I bieg: 1) Bek — 5:40,2, 2) Marchwiński, II — 1) Pietraszewski 5:50,4, 2) Targoński, III — 1) Wójcik, 2) Janicki. Wójcik minął po pięciu okrążeniach Janickiego i nie potrzebował już jechać dalej. IV — Saluga pokonał z trudem Borucza o 0,6 sek.

Wyniki półfinałów: Wójcik dogo-

Vesely mistrzem CSR

PRAGA, 9.7. (Tel. wł.). Na trasie Praga — Most (156 km) odbył się ostatni wyścig z cyklu zawodów o mistrzostwo CSR. Zwycięzcą został Vesely — 4:06,59 przed Veverką, Svobodą, Krejcu, Knezourkiem i Szramkiem. Tym samym Vesely został bezapelacyjnie mistrzem CSR, nie ponosząc ani jednej porażki.



N IE zdarzało się często by tak silnie jak w chwili obecnej pulsowało życie sportu wyczynowego: Skończyły się mecze z Czechosłowacją i w Rumunię, a depeszą nam już po pięćdziesiątka spotkań z Węgrami i CSR pływak powrócił z Paryża, zaplanując z Sofii, gimnastyki wyjechały do Bazylei, szykując się lekkoatlety do Niemieckiej Republiki, a w Szwajcarii tenisowa ekipa do walki w półfinale Davisa.

Długo by jeszcze można wyliczać pozycje międzypaństwowych i między narodowych spotkań, nagromadzonych jak nigdy dotąd, świadczących, że Polska bierze najczynniejszy udział w wielkim życiu europejskiego sportu. Jednocześnie krajowe imprezy nabierają coraz większego rozmachu, a trybuny naszych skromnych boisk i stadionów trzeszczą pod naporem dziesiątków tysięcy widzów. Na licznych obozach wychowują się instruktorzy, trenują zawodnicy.

I właśnie w tym czasie, gdy podają coraz lepsze wyniki na bieżniach, boiskach, pływalniach, kultura fizyczna Polski Ludowej nabiera coraz pełniejszego charakteru społecznego i politycznego. Nie ma już rozgraniczenia między czołową kadrą narodową a masami społeczeństwa sportowego. Zawodnik, ustanawiający rekord w meczu międzypaństwowym wie, że nie należy do elity „nadsportowców”, wie,

że jego wynik, to praca sportowych mas, którym zawdzięcza swą czołową pozycję, z których wyrasta jego talent.

Działacz, bezinteresowne rzesze prostych ludzi sportu, łączą się dziś z mistrzami i rekordzistami, wybierając wielkimi zgłoskami wspólne hasło:

WALCZYMY O POKÓJ, WALCZYMY O SOCJALIZM!

Długo też na szlaczach zrzeszeń widzieliśmy tylu sławnych zawodników, biorących udział w dyskusjach, manifestujących na sportowo-politycznych wiecach. Dlatego zobowiązania sportowców na 22 lipca, to nie tylko lista zapowiedzianych wyników na boisku, ale i praca przy budowie tych boisk.

Więć i miasto — zespoły ludowe i kółka przy zakładach pracy — podejmowały się w Cynie Lipcowym do nowego wysiłku.

Gdy zbliża się dzień 22 lipca, Święto Odrodzenia, gdy jak z rogu obfitości sypią się zobowiązania, które są odpowiedzią na apel tarnowskich kolejarzy, widać w tym może najwyraźniej stopień dojrzałości politycznej ruchu sportowego, który jednocząc się z ogólnym nurtem społecznym, dojeżdżając swym zwolennikom nie tylko sprawność fizyczną na boisku i przy pracy, kształci nie tylko ciało, ale i charakter.

E. Tr.

Wokeiści — pierwsze miejsce... w opinii trzecie — na trawie

PRAGA, 9.7. (tel. wł.). — W czechosłowackim ośrodku przemysłowym w Chomutov zakończył się międzynarodowy turniej hokeja na trawie z udziałem drużyn: Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dwóch zespołów COS oraz ATK.

Polacy, którzy przybyli do Chomutova dopiero w trzecim dniu turnieju, zajęli trzecie miejsce za ATK i COS A, wyprzedzając Niem. Republi-

kę Demokratyczną oraz COS B. Wokeiści polscy byli faworytami turnieju, na przeszkodzie do odniesienia sukcesu stanął jednak opóźniony przyjazd.

Prasa czechosłowacka zgodnie podkreśla dobrą grę Polaków, którzy zostawili w Chomutovie jak najlepsze wrażenie. Pod koniec turnieju nasi hokeiści wykazywali zmęczenie. W niedzielną wskutek opóźnienia, Polacy musieli rozegrać dwa spotkania — remisując z zwycięzcą ATK oraz przegrywając z COS A.

WYNIKI TURNIEJU: ATK — COS B 4:1 (3:0), Polska — Niem. Republika Dem. 2:1 (1:0), COS B — Polska 0:1 (0:1), COS A — NRD 4:4 (1:2), ATK — Polska 3:3 (1:2), ATK — NRD 2:1 (0:0), COS A — Polska 2:1 (0:1).

Rekord Polski w sztafecie i nowe dowody przyjaźni przywieźli pływacy z Paryża

NOWY REKORD POLSKI przywieźli pływacy z Paryża. Sztafeta CRZZ w składzie: Fijałkowska, Proniewiczówna, Dzikówna w konkurencji 3 x 100 m zmianą osiągnęła 4:22,8, a więc o 4,5 łepiej, aniżeli wynosił stary rekord.

W czwartek, 6 bm. powróciła z Paryża ekipa pływaków CRZZ, która bawiła się w Paryżu na zaproszenie FSGT. Powracający witali: kierownik Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dolowy, kier. Wydz. W. F. ZG ZMP — Rzeszot i prezes Polskiego Związku Pływackiego — Gruda.

Kierownictwo drużyny CRZZ podkrośliło nadzwyczaj sordoczne przyjęcie, jakiego gościli Polakom sportowcy robotnicy francuscy. Gospodarze na każdym kroku dokumentowali przyjaźń łączącą klasę pracującą Polski i Francji we wspólnej walce o lepszą przyszłość.

Przeciwnikami na pływalniach w de Bezons i Molitor byli najlepsi pływacy FSGT. Polacy zwyciężyli we wszystkich konkurencjach. Na czoło osiągniętych wyników poza rekordem, wybija się czas Nikodemskiego i Kukloka na 200 m klas. 2:51,0 i 2:51,9. Dobrowolskiego na 100 m mot. 1:15,4. Bonieckiego 100 m grzb. 1:14,7, oraz Proniewiczówny, która 1:29,2 na 100 m klas. wyrównała swój rekord Polski.

WYNIKI Z PŁYWALNI DE BEZONS

MĘŻCZYZNI:

100 m dow.: 1. Procel — 1:03,4; 2. Mroczkowski — 1:05,0; 3. Halimi (FSGT) — 1:07,2
100 m mot.: 1. Dobrowolski — 1:15,4; 2. Szoltysek — 1:16,7; 3. Nikodemski — 1:17,8; 4. Kuklok — 1:19,8 (klas. A); 5. Godon (FSGT) — 1:27,0.

400 m dow.: 1. Gremłowski — 5:11,9; 2. Jera — 5:21,0; 3. Libera (FSGT) — 5:46,6
3x100 m zm.: 1. CRZZ — 3:41; 2. CRZZ II — 3:43,6; 3. FSGT I — 4:01,8.

Pilka wodna: CRZZ — FSGT 9:1 (4:1). Bramki strzelił: Procel 4, Jera 2, Gremłowski 2, Boniecki 1.

KOBIECY:

100 m dow.: 1. Dzikówna — 1:20,3; 2. Laval (FSGT) — 1:22,0; 3. Sobczak — 1:23,0.
100 m grzb.: 1. Fijałkowska — 1:31,2; 2. Cramet (FSGT) — 1:33,4.
100 m klas.: 1. Proniewicz — 1:29,2 (rek. Polski wyrównany); 2. Dobrowolska — 1:30,8; 3. Michaux (FSGT) — 1:34,2.

3x100 m zm.: 1. CRZZ (Fijałkowska, Proniewicz, Dzikówna) — 4:22,8 (rek. Polski); 2. FSGT I — 4:31,8.

WYNIKI Z PŁYWALNI MOLITOR

MĘŻCZYZNI:

100 m dow.: 1. Procel — 1:02,6; 2. Mroczkowski — 1:05,0; 3. Libera (FSGT) — 1:07,0
200 m klas.: 1. Nikodemski — 2:51,0; 2. Kuklok — 2:51,9; 3. Galilet (FSGT) — 3:13,4.

3x100 m zm.: 1. CRZZ — 3:41,0; 2. FSGT — 4:01,3.
Pilka wodna: FSGT — CRZZ 4:7 (3:5). Bramki zdobyli: Procel, Boniecki, Gremłowski po 2 i Mroczkowski 1.

KOBIECY:

100 m dow.: 1. Sobczak — 1:21,7; 2. La Valleur (FSGT) — 1:25,0.
200 m klas.: 1. Dobrowolska — 3:11,2; 2. Proniewicz — 3:13,5; 3. Straus (FSGT) — 3:39,8.

400 m dow.: 1. Dzikówna — 6:25,1; 2. La Valleur (FSGT) — 6:43,1.
3x100 m zm.: 1. CRZZ — 4:27,0; 2. FSGT — 4:46,1.

Polscy pływacy związkowi wyglądali na lotnisku paryskim Le Bourget



Czyn Lipcowy pływaków

PO POWROCI z Francji, najlepsi pływacy polscy złożyli na ręce prezesa Polskiego Związku Pływackiego — Grudy i kier. Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dolowego zobowiązanie sportowe dla uczczenia święta Odrodzenia 22 Lipca.

Proniewiczówna — poprawić rekord Polski na 100 m st. klas. (1:29,2).
Dobrowolska — na 200 m st. klas. (3:08,0).
Dzikówna — na 400 m st. dow. (6:12,0).
Nikodemski i Kuklok — na 200 m st. klas. (2:50,7).
Dobrowolski i Szoltysek — na 100 m st. motylik. (1:14,8).
Boniecki — na 100 m st. grzb. (1:13,0).
Gremłowski — na 1500 m (21:13,8).
Kobiety — 3x100 m st. zm. i 4x100 m st. dow. (4:22,8 i 5:37,7).
Pomoc w wypełnieniu zobowiązań zadeklarowali trenerzy Majchrzak i Królik. Nowe rekordy zobowiązali się ustanowić pływacy w terminie do dnia 22 lipca.

Deszcz rekordów pływackich obiecuje „Przeglądowi” Majchrzak

— JESTEM bardzo wzruszony przyjęciem, jakiego doznaliśmy w Paryżu — mówi trener pływaków Majchrzak. Gdzie tylko się ukazaliśmy, witał nas naszą cześć, manifestowano za przyjaźnią robotników Polski i Francji.

— Jak zawodnicy znieśli podróż samolotem i czy jest pan zadowolony z wyników?

BONIECKI NIESPODZIANKA

— Pływacy, a szczególnie pływaczki, nie są dobrymi lotnikami, znacznie lepiej czują się w wodzie aniżeli w powietrzu. Pierwsze starty nie wypadły też tak, jak tego sobie życzyłem, później jednak, gdy zawodnicy wrócili już do siebie, osiągnęli wyniki bardzo dobre.

— Największą bodaj niespodzianką jest dla mnie Boniecki, ten chłopiec naprawdę w niedługim czasie powinien zostać nowym rekordzistą w stylu grzbietowym. Podobnie i Procel, który regularnie osiągał około 1:02, może zejść poniżej minuty na 100 m dow., w każdym razie rekord Bocheńskiego na 200 m dow. powinien w tym roku wykroczyć z tabeli.

ZOBOWIĄZANIA PŁYWAŁÓW

— Co pan sądzi o zobowiązaniach pływaków?

— Dzięki opiece jaką państwo otacza sport, pływacy mają wszelkie szanse, że zobowiązania swoje wypełnią.

Dziękuję: Proniewiczówna, Dzi...

Na mistrzostwach świata w Bazylei

startują polskie gimnastyczki

W SOBOTE, 8 lipca odleciała z Warszawy do Bazylei (Szwajcaria) reprezentacja polskich gimnastyczek, które w dniach 14 — 16 lipca wezmą udział w mistrzostwach świata. W skład reprezentacji wchodzi: Rakoczy, Reindl, Kanikowska, Wilkówna, Dembicka, Krujanek, Kurzanek, Skirlińska.

Kierownictwo reprezentacji stanowi: członek zarządu PZG Grochowski, trener Radojewski. Prócz tego wyjeżdżają w niedzielę Skirlińska J. i Zawadzianka pełnić zadanie sędziów oraz trener Kirkicki. Delegatem na Kongres Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej jest sekretarz GKFF,

były olimpijczyk w gimnastyce E. Kosman.

Na chwilę przed wyjazdem reprezentacji do Szwajcarii przeprowadziliśmy rozmowę z trenerem PZG Radojewskim.

— Reprezentantki nasze są przygotowane do występów w Bazylei bardzo solidnie. Mają za sobą kilka obozów, na których pracowaliśmy intensywnie. Ostatnio ćwiczyliśmy po 8 godzin dziennie.

W środę, 5 lipca mieliśmy „wewnętrzny” pokaz (w cudzysłowie dlatego, że była jednak pełna widownia świadków — uczestników kursu w. dla nauczycieli). Wykazał on, że zawodniczki zrobiły znaczne postępy. Opanowały przede wszystkim ćwiczenia na równoważni, które dotychczas były niezbyt mocnym punktem. Obecnie zawodniczki ćwiczą na równoważni, nie wykazując najmniejszych objawów zdenerwowania.

Wielką poprawę notujemy również w ćwiczeniach wolnych, do których dopiero od niedawna, na wzór gimnastyczek radzieckich, wprowadziliśmy elementy tożsame pod układ muzyczny.

re dotychczas były niezbyt mocnym punktem. Obecnie zawodniczki ćwiczą na równoważni, nie wykazując najmniejszych objawów zdenerwowania.

Wielką poprawę notujemy również w ćwiczeniach wolnych, do których dopiero od niedawna, na wzór gimnastyczek radzieckich, wprowadziliśmy elementy tożsame pod układ muzyczny.

PUNKT NAJPEWNIJSZY

— Które ćwiczenia są najsilniejszym punktem reprezentacji?

— Najlepiej jest z poręczami, później idzie równoważnia, ćwiczenia wolne i skoki. Najbardziej było (i jest) z ćwiczeniami zbiorowymi z maczugami. Układ tych ćwiczeń jest dość trudny i mimo dużych zdolności naszych zawodniczek nie mogliśmy doprowadzić techniki do perfekcji. Stało się tak z powodu zbyt późnego rozpoczęcia ćwiczeń z maczugami, prawie nieznaną u nas konkurencji (były pokazówki — przyp. red.).

— Które z zawodniczek są w najlepszej formie?

— Rakoczy dominuje na poręczach, równoważni, w ćwiczeniach wolnych i skokach. Druga w poręczach jest Rindlova, na równoważni Dembicka, a w ćwiczeniach wolnych i skokach najmłodsza reprezentantka — Wilkówna.

— Muszę dodać — mówi na zakończenie Radojewski — że zawodniczki po pokazie nabrały zaufania do swoich sił. Samopoczucie w zespole jest pierwszorzędne.

Dziękujemy trenerowi za wywiad i udajemy się do prezesa PZG plk. Noskiewicza o kilka słów na temat szans naszych zawodniczek. Prezes jest jednak bardzo mało mówny i odpięra nasz atak jednym zdaniem:

— Przygotowane są nasze reprezentantki wspaniale, ale co po tych przygotowaniach osiągną w Bazylei, nie mogę powiedzieć. Nie lubię bawić się w proroka, lepiej poczekać na wyniki.

Sekretarz GKFF Kosman potwierdził swą opinię, wyrażoną już na łamach „Trybuny Ludu”, że gimnastyczki nasze reprezentują obecnie bardzo wysoką klasę i można je śmiało zaliczyć do czołówek światowej. Układ sił w tej czołówce przedstawia się następująco: 1) ZSRR, 2) Węgry, 3) Rumunia, 4) CSR, 5) Polska.

St. Sieniarski

Rekord Poznania na 1500 m st. dow.

W Poznaniu zakończone zostały mistrzostwa pływackie kl. A okręgu poznańskiego.

W ostatnim dniu mistrzostw odbyły się konkurencje długodystansowe. Na 1500 m st. dow. pewnie zwycięstwo odniósł Taedling (Warta), ustanawiając czasem 21:43,6 nowy rekord okręgu. Na 400 m st. dow. kobiet zwyciężyła Przyborowiczówna Spółna w czasie 6:49.

I. Siergiejew

Zasłużony Mistrz Sportu

Jak trenuje Czudina

WYNIKI sezonu lekkoatletycznego 1949 roku były dla Aleksandry Czudiny naprawdę wspaniałe! Zdobyła ona sześć tytułów mistrzowskich ZSRR, ustanowiła dwa wszechzwiązkowe rekordy, a mianowicie: w trójbój, i w pięciobój, powtórzyła świetne wyniki w biegu na 80 m przez płotki, brała udział w rekordowych sztafetach 4x100 i 4x200, zdobyła wiele złotych medali na mistrzostwach Akademickich w Budapeszcie i wreszcie zdobyła wraz ze swą drugą mistrzostwo Europy w siatkówce. Czudina udowodniła tymi wynikami sportowymi, że jest zawodniczką najwyższej klasy światowej.

Pisano o niej w zagranicznych gazetach, jak o siatkarce, jakiej w obecnej chwili nie ma równej na całym świecie. Jako lekkoatletka Czudina uznawana jest również przez całą prasę zagraniczną za jedną z najlepszych zawodniczek świata.

Powodzenia nie przewidywały Czudina w głowie. Rozumie ona doskonale, że osiągnięcia te zawdzięcza w pierwszym rzędzie swojej wielkiej so-

cialistycznej ojczyźnie, Partii i Rządowi. I dlatego, przygotowując się do sezonu 1950 r. Czudina, postawiła sobie trudniejsze cele i zadania: ustanowienia kilku wybitnych rekordów w poszczególnych gałęziach lekkoatletyki, a zwłaszcza przekroczenie w pięciobój swojej „legendarnej” granicy 5.000 punktów.

Czy to jest możliwe? Tak, to jest zupełnie możliwe i realne! W nadchodzącym sezonie Czudina rozwinię całą pełnię swych możliwości.

CZUDINA pracuje i trenuje przez cały rok (bez żadnych dwu czy trzymiesięcznych przerw). Tylko taki trening zapewni jej pełne powodzenie na boisku.

Po ukończeniu sezonu lekkoatletycznego, odpocząwszy zaledwie parę dni, lecz nie więcej niż tydzień, przetrzuca się na trening w siatkówkę. Siatkówkę zajmuje się bez przerwy do czasu rozpoczęcia przygotowawczego okresu w lekkoatletyce.

Powiększenie lekkoatletyki z siatkówką opracowała Czudina starannie i szczegółowo. W siatkówce wykorzystuje wszystko to, co jest konieczne i pożyteczne dla lekkoatletyki i na odwrót. Wynikają z tego czasem pewne trudności, które najczęściej polegają na tym, że niektóre mecze siatkówki wypadają w tych samych terminach co lekkoatletyczne, wszystko jednak stara się Czudina tak zaplanować, by wycofując z siatkówki jak największą korzyść dla lekkoatletyki.

NERWY NA WODZIE

Jako zasadnicze zadanie i istotny punkt wyjściowy do całej swojej pracy sportowej uważa Czudina utrzymanie dobrej kondycji nerwowej. Dla zawodnika, rozwiniętego już w pełni fizycznie i przygotowanego do udziału w zawodach jest to alfa i omega zdobycia poziomu technicznego.

Wszystkie podstawowe zalety fizyczne lekkoatlety, szybkość, siła, wytrzymałość, orientacja, jak również jego zalety duchowe, bez stałej, dobrej kondycji — to pusty dźwięk.

Trener, który podczas przygotowań lub treningu przeoczy tę zasadniczą sprawę, stawia tym samym całą współpracę z uczniem na złej bazie, naraża zawodnika na przegraną i niepowodzenia.

W pełni zadawalające poczucie nerwowe trenującego — to poważny czynnik, będący rezultatem wspólnej, skomplikowanej twórczej pracy trenera i ucznia, wymagający od pierwszego z nich dużej kultury, wiedzy i doświadczenia.

KLUCZ OD KONDYCJI...

IOTO dlatego ani jedno ćwiczenie, ani jeden trening, które przeprowadzam z Czudną nie zaczyna się zanim, jako trener, nie upewnię się, że jej samopoczucie i stan nerwowy są zadowolające.

Wypracowaliśmy już sobie w tym celu taki własny klucz w rozmowach. Na zapytanie: — No, jak tam samopoczucie? Następuje zawsze jedna z trzech ustalonych odpowiedzi: wspaniale lub dobrze, lub tak sobie.

Każde z tych szczerych wyznań jest dla mnie dokładnym miernikiem stopnia obciążenia jakie stwarza stojące przed nią zadanie. Z tego powodu, planowe przygotowania do sezonu letniego w latach ubiegłych rozpoczynaliśmy w rozmaitych terminach.

Przed rozpoczęciem przygotowawczego okresu do nowego sezonu sporządzam zasadniczy (podstawowy, ramowy) plan roczny, opierając się na wynikach zeszłego lata i uwzględniając realne perspektywy nadchodzącego sezonu.

POLITYCZNOŚĆ SPORTU

Na podstawie planu rocznego i kalendarza sportowego Czudina bierze na siebie socjalistyczny obowiązek osiągnięcia nie tylko szeregu dobrych rezultatów, lecz również doświadczenia do wyższego poziomu swego ideowo-politycznego i kulturalnego rozwoju.

Następnie sporządzam na każdy poszczególny okres miesięczny części planu, które urezacie definitywnie wprowadzać się do życia w tygodniowych cyklach treningowych.

Podzielić się sposobem wykorzystania podstawowych środków każdego okresu — oznacza to opowiedzieć jak przedtem przygotowywała się Czudina i jak będzie trenować teraz.

(d. c. n.)
Thumaczyla z rosyjskiego
I. Markiewicz

W Bułgarii nie było katastrofy...

(Kierownik ekspedycji wyjaśnia „Przeglądowi”)

1:7 — TAK BRZMIĄŁ wynik meczu zapasniczego Polska — Bułgaria w Sofii. Sympatycy atletyki zadaje sobie niepokojące pytanie, dlaczego po dwu dotychczasowych spotkaniach reprezentacyjnych zapasników polskich i bułgarskich, zakończonych wynikiem 4:4, zespół nasz poniósł ostatnio w Sofii tak katastrofalną porażkę?

— Mecz wygrali Bułgarzy, byli od nas lepsi kondycyjnie, natomiast używali nam taktykę i technikę — opowiada nam swe wrażenia bezpośredni obserwator meczu, kierownik ekspedycji i prezes PZA, Wacław Ziółkowski.

— Nie mogę jednak zgodzić się z wynikiem 1:7 na naszą niekorzyść. Przebieg walk wskazywał na to, że spotkanie powinna Polska przegrać 3:5.

SZNAJDER — BRUSEW

W pierwszych minutach walki Bułgar Brusew okazuje tremę i Polak przewoza różnicą 2 i pół pkt. W następnych minutach ze stąki Brusew zyskuje dwukrotnie po pół pkt. W czasie przerwy dwu sędziów sygnalizuje białe chorągiewki. Walka przechodzi do parteru, który nie przynosi walczącym żadnego punktu. Po zmianie parteru Sznajder zyskuje dalsze 2 pkt. Polak przewoza technicznie nad silniejszym Bułgarem i zyskał przewagę punktową.

W lekkiej Świętosławski walczą z Argirowem. Polak był silniejszy fizycznie. W pewnej chwili, kiedy zapasnicy byli na krawędzi maty, arbiter wezwał ich do przejścia na środek. Świętosławski nie zdążył wejść na środek, kiedy Argirow chwycił go i suplem położył na łopatki. Zapasnicy nesi nie stosują tej taktyki, nie są więc do niej przyzwyczajeni i chwyt Bułgara był dla Świętosławskiego zaskoczeniem. Polak już dwukrotnie walczą z Argirowem i dwukrotnie go zwyciężył. W tym spotkaniu miał również przewagę i byłby zwyciężył, gdyby nie niespodziewany chwyt w nieodpowiedniej sytuacji.

Ogólnie biorąc Bułgarzy byli lepiej przygotowani do meczu. Odbyli dwumiesięczny obóz i przejeżdżali nad Polakami kondycję. Drużyna polska przejechała 17-dniowy obóz i pracowała sumiennie, jednak Bułgarzy pracowali jeszcze lepiej i dłużej od naszych.

Atletyka w Bułgarii cieszy się olbrzymim zainteresowaniem społeczeństwa. Meczowi w Sofii przyglądało się 15.000 widzów.

Przed meczem reprezentacja Polski przedfilowała w strojach sportowych przez ulice Sofii i złożyła wieniec na mauzoleum Georgi Dimitrova.

do wielkości mieście po Sofii, w Płowdiwie. Zapasników naszych powitano tu niezwykle serdecznie, na dworcu ustawili się m. in. dziewczęta, z których 50 miało sukienki białe, zaś 50 — czerwone, co dawało obraz polskich barw narodowych. Poprzedzani orkiestrą zapasnicy nasi przedfiliowali przez ulice miasta, spontanicznie oklaskiwani przez publiczność.

W meczu w Płowdiwie barw miasta brońto czterech zawodników z reprezentacji Bułgarii: Atanasow I i II, Penczew i Marinow. Walki dla Polski wygrali: Sznajder, Toboła, Świętosławski i Gołaś. Ogólny wynik meczu Warszawa — Sofia 4:4.

Z. W.

Ludowe Zespoły p i e r w s z e 22 Lipca podjęły apel kolejarzy z Tarn. Gór

Odpowiadając na apel kolejarzy z Tarnowskich Gór, sportowcy śląscy podejmują masowo zobowiązania „Czynu Lipcowego”. Charakterystycznym jest, że w bieżącym roku pierwsze zobowiązania dla uczczenia 22 lipca podjęły Ludowe Zespoły Sportowe. Tak np. LZS Pawłowice przystąpił do budowy własnego boiska na terenach, otrzymanych od miejscowego PGR, a nadto czynny przygotowania do zorganizowania w dniu Święta Odrodzenia szeregu im-

prez, wraz z próbą zdobywania odznaki SPO, LZS-owcy z Pawłowic zobowiązali się również do zwerbowania ponad 200 osób spośród młodzieży wiejskiej do udziału w próbie zdobywania odznaki sprawności fizycznej.

Inne LZS-y na Śląsku zobowiązują się we własnym zakresie wykonać roboty remontowe na boiskach, rozbudować swe urządzenia sportowe oraz przeprowadzić imprezy o charakterze masowym.

Nie pozostają również w tyle i sportowcy związkowi. I tak np. członkowie klubu Górnik Mysłowice zobowiązali się do pracy na dole kopalni, w celu zwiększenia wydobywania węgla, a tym samym do umożliwienia swemu zakładowi wyko-

nanie planu w większym procencie niż to przewidywano.

Górnik Bielszowice zobowiązał się do wykończenia hali gimnastycznej a Stal z Tarnowskich Gór do wyremontowania basenu pływackiego i zbudowania boiska do piłki ręcznej.

Lublin zdobywa SPO

LUBLIN, 9.7 (tel. wł.) — Święto Odrodzenia 22 lipca będzie uroczyste odczone przez sportowców Lubelszczyzny.

Zespoły sportowe podejmują zobowiązania. M. in. LZS gm. Siedliszcze pow. chełmskiego podjął zobowiązanie, w którym czytamy:

— My ZMP-owcy, stowarzyszeni w LZS Siedliszcze, postanawiamy w celu uczczenia VI rocznicy Święta Odrodzenia wykonać przyrządy gimnastyczne (poręcze), wybudować drugie boisko do siatkówki, doprowadzić do należącego stanu boisko do piłki nożnej oraz wyjechać na teren w celu umocnienia sportu i zapoznać się ze statutem spółdzielni produkcyjnej.

Ponadto postanawiamy wziąć masowy udział w zdobywaniu norm na SPO, jednocześnie wzywamy wszystkie inne zespoły ludowe do pójścia w nasze ślady.

LUDOWE ZESPOŁY PIERWSZE

W dniu Święta Odrodzenia 22 lipca br. basen, budowany przez Kolo Stal w Bydgoszczy, zostanie oddany do użytku. Budowa tego basenu jest jeszcze jednym wkładem robotniczego sportu polskiego w wykonanie planu 6-letniego.

Jak się dowiadujemy, CRZZ postanowiła przydzielić pełny sprzęt dla sekcji pływackiej koła sportowego Stal przy PZWM.

W jesieni 1949 roku z inicjatywy koła sportowego Stal, do którego należała cała załoga Państwowych Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrycznych w Bydgoszczy przystąpiono do budowy we własnym zakresie w miejsce znajdującego się basenu przeciwpożarowego, pięknego, budowanego według najnowszej techniki basenu pływackiego.

Na basenie tym mogą być przeprowadzane imprezy o charakterze ogólnopolskim.

W swoim czasie „Przegląd” informował o tym swych czytelników.

22 Lipca w mieście 23 Lipca na wsi Narodowa próba sprawności fizycznej

22 i 23 LIPCA przeprowadzona będzie na terenie całego kraju akcja masowego zdobywania minimum na odznakę sprawności fizycznej SPO i BSPO. Próby sprawności nastąpią w miastach: sobota 22 bm., na wsi: niedziela 23 bm., by za wody nie przeszkadzały w pracach żniwnych.

Pływanie i konkurencje lekkoatletyczne, jako próby na SPO i BSPO, przeprowadzone będą do południa. Popołudniem natomiast poświęcone zostaną na organizację pokazów sportowych imprez wyczynowych.

Wcześniej przeprowadzenie zawodów w miastach, umożliwi sportowcom związkowym w niedzielę, 23 bm., wyjazd na wieś, gdzie wystąpi ich uroczysta organizowana tam impreza. Równocześnie będzie to dalszy krok na drodze zacieśniania łączności miasta ze wsią.

W WARSZAWIE członkowie zrzeszeń sportowych, młodzież szkolna, SP, Wojsko, członkowie Gwardii oraz niezrzeszeni startować będą na boiskach w 13 punktach miasta. Zgodnie z planem, zatwierdzonym przez prezydium

WKKF, próby na SPO i BSPO dla zrzeszeń i organizacji odbędą się na następujących boiskach:

Stadion W. P. — CWKS, jednostki wojskowe,
AL Niepodległość — koła i kluby sportowe Ogniwa,
Podskarbińska i Wawelska — Związkowców,
Potocka i Miedzyszkoln. Park Sportowy — Spółnia i brygady SP,
Wolska — Budowlani i Unia,
Konwiktorska — Kolejarz i brygady SP,
Okęcie — ZS Stal,
Park Paderewskiego — Głuchoniemi,

Narbutta i przystań Maristo — ZS Gwardia,
Bielany — AZS i AWF.

Być podnieść atrakcyjność prób, wprowadzono współzawodnictwo między poszczególnymi kołami oraz zrzeszeniami sportowymi w uczestnictwie w zawodach i zdobywaniu odznaki.

DO OBCHODU Święta Odrodzenia starannie przygotowują się również sportowcy polscy, którzy w tym dniu wykażą się dotychczasowym dorobkiem oraz zademonstrują swą sprawność fizyczną.

PROGRAM IMPREZ
Szczególnie bogaty program przygotowuje się w Warszawie, gdzie począwszy od godz. 14, aż do wieczora, odbywać się będą na boiskach, kortach i ringach zawody i pokazy sportowe. Rozpocznie się o godz. 14 turniej piłki nożnej na stadionie W. P. W tym samym czasie na Włókn, między mostem Poniatowskiego i Śląsk-Dębowym, odbywać się będą zawody pływackie, wyciągi na rowerach wodnych oraz wyciągi motorówek.

Godz. 15 — boisko Spółnia, ul. Potocka: mecz piłki nożnej Warszawa — Grochów oraz pokazy szermierze i gimnastyczne. Start wyciągu kolarskiego po ulicach Warszawy na rowerach turystycznych.

Park Paderewskiego: turniej siatkówki koszykówki i szczypleniaka.

Trasa W — Z: wyciągi motorówkowe. Godz. 16 — boisko Budowlanych Wola: turniej bokserski, pokazy atletyczne.

Pływalnia WKKF: próba bicia rekordów przez najlepszych pływaków Warszawy. Boisko Ogniwa: turniej siatkówki.

Boisko przy Podskarbińskiej: mecz piłki nożnej „Juhoi” Włókn — Juniorzy pro wincji.

Przystań Spółnia: regaty jachtowe (do Wybrzeża Gdynińskiego) i żaglowe.

Godz. 17 — korty CWKS: zawody tenisowe.

Miedzyszkoln. Park Sportowy: zawody tenisowe i lekkoatletyczne.

Boisko Stali Okęcie: mecz piłki nożnej między zespołami dwóch fabryk.

Godz. 18 — Stadion W. P.: pokazy gimnastyczne Zw. Zaw. i ZS Budowlani.

AL Niepodległość: biegi sztafetowe.

Czyn Lipcowy siatkarzy na obozie

przed meczami z CSR

GDANSK, 9.7 (tel. wł.) — Od czwartku przebywają w ośrodku WKKF w Oliwie siatkarze i siatkarki, wyznaczeni do reprezentacji Polski na mecze z CSR.

W pierwszych dwóch dniach w oboc nie pogody, uczestnicy obozu poświęcili czas na wypełnienie swych zobowiązań w związku ze Świętem Odrodzenia 22 Lipca. Uczestnicy obozu w ramach Czynu Lipcowego odremontowali boisko do siatkówki, przy czym wykonali oni specjalne słupki metalowe z rur dla przesuwania siatki na odpowiednią wysokość.

Samopoczucie zawodników i zawodniczek jest bardzo dobre, apetyty służą wymienienia i wszyscy zadowoleni są z pobytu nad morzem. Pod kierownictwem trenerów Krausa i K. Strycharzewskiego reprezentanci nasi przygotowują się do bardzo ciężkiego zadania, jakim niewątpliwie będzie spotkanie z renomowanymi drużynami CSR.

Zaznaczyć należy, że między państwowe spotkania Polska — CSR odbędą się w sobotę 15 lipca na Stadionie Miejskim we Wrocławiu, a spotkania rezerwowe, pod firmą Wybrzeże — Praga przeniesione zostały do Tczewa na 16 bm., o czym piszemy na innym miejscu.

Zobowiązania Krakowa

W Krakowie pierwsze zobowiązania sportowców woj. krakowskiego dla uczczenia Święta Odrodzenia, to:

Krakowski Związek Atletyczny, w trosce o umacnianie atletyki, zobowiązał się m. in. do bezpłatnego wysyłania instruktorów i do udzielenia pomocy w sprzęcie, nowopowstałym sekcjom atletycznym. ZKS Ogniwo z Krakowa zadeklarowało, jako Czyn Lipcowy rozbudowę swojego stadionu.

15.000 widzów i rekord toru we Wrocławiu

WROCLAW, 9.7. (tel. wł.) Na torze wrocławskim w obecności 15.000 widzów odbył się trójmecz żużlowy o mistrzostwo I Ligi. Wygrał zespół warszawskiego Związkowca — 42 pkt., przed Kolejarzem Rawic — 39 pkt. i Ogniłem Łódź — 29 pkt. W trójmeczach tym w czterech wypadkach poprawiono rekordy toru. Najlepsze czasy uzyskał Zenderowski i Kapała — 1,31,6. Stary rekord ustanowiony przez Smeczka na zawodach z Holendrami, wynosił 1:32,2.

Obecny na zawodach wiceprzew. PZMot. — Askanas powiedział:

— Cieszy mnie bardzo dobra forma reprezentantów Polski: zwłaszcza Zenderowskiego, Kapały, Siekalskiego i Koleczka.

W OSTROWIE I LESZNIE

POZNAN, 9.7 (tel. wł.) — Trójmecz żużlowy o mistrzostwo I Ligi wygrali w Ostrowie Wlkp.: 1) Budowlani Rybnik — 45 pkt., 2) Stal Ostrow — 39, 3) Ogniwo Warszawa — 27. Najlepszy czas za wodów uzyskał Maciejewski (Ostrow) — 1:37.

W Lesznie trójmecz wygrała Unia Leszno — 51 pkt., przed Unią Grudziądz 35 pkt. i Ogniłem Bytom — 31 pkt. Najlepszym zawodnikiem był Olejniczak, który wygrał wszystkie biegi i uzyskał najlepszy czas zawodów 1:25,3.

TABELA

1) Unia, Leszno	(2)	5	157
2) Stal, Ostrow	(1)	3	136
3) Bud., Rybnik	(1)	3	122
4) Związek, W-wa	(4)	3	106
5) Unia, Grudziądz	(4)	3	105
6) Ogniwo, Łódź	(5)	3	95
7) Kol. Rawicz	(8)	2	75
8) Ogniwo, W-wa	(7)	2	67
9) Ogn., Bytom	(9)	2	60

Vesely triumfuje w wyścigu „Na hranice braterskeho Polska“

W Czechosłowacji odbył się dwuetapowy wyścig kolarski pod hasłem: „Do granicy braterskiej Polski”. I etap wynosił 104 km, przy różnicy wzniesień 1.000 m, drugi miał długość 140 km.

Trasa I etapu wiodła z miejscowości Mlada Boleslav do Spindlerowego Mlyna w Karkonoszach. Zwyciężył Vesely 3:21,20. 2) Rużiczka 3:21,21. 3) Svoboda 3:22,06. 4) Puklicky 3:27,04. 5) Capek 3:27,05. 6) Szramek 3:27,05. 7) Rużiczka 3:27,05. 8) Svoboda 3:27,05. 9) Knezeurek 3:27,05. 10) Hausser.

W drugim etapie triumfował Rużiczka 3:58,01. 2) Vesely 3:58,02. 3) Svoboda 3:58,04. 4) Knezeurek 3:58,06. 5) Skorzepe 3:58,07. Juniorzy: 1) Szramek 3:58,03. 2) Slaby 3:58,05. 3) Nachtigal 3:58,09. 4) Ondracek 3:58,11. 5) Bubnik 3:59,54.

Ogólny wynik: 1) Vesely 7:19:22,35 2) Rużiczka 7:19:22,45. 3) Svoboda 7:20:10,4. 4) Skorzepe 7:20:04,5. 5) Knezeurek 7:20:29,6. 6) Capek 7:20:29,6. 7) Puklicky 7:20:29,6. 8) Cihula 7:20:29,6. 9) Cimo 7:20:29,6. 10) Hausser.

Juniorzy: 1) Szramek 7:26:10. 2) Netrefa 7:35:51. 3) Ondracek 7:41:16. 4) Siegel 7:42:11. 5) Nachtigal 7:45:38.

Prasa czechosłowacka pisze, że wyścig ten był dalszym ogniem współpracy CSR i Polski na polu wychowania fizycznego.

mek — junior. 7) Slaby — junior. 8) Skorzepe. 9) Knezeurek. 10) Hausser.

W drugim etapie triumfował Rużiczka 3:58,01. 2) Vesely 3:58,02. 3) Svoboda 3:58,04. 4) Knezeurek 3:58,06. 5) Skorzepe 3:58,07. Juniorzy: 1) Szramek 3:58,03. 2) Slaby 3:58,05. 3) Nachtigal 3:58,09. 4) Ondracek 3:58,11. 5) Bubnik 3:59,54.

Ogólny wynik: 1) Vesely 7:19:22,35 2) Rużiczka 7:19:22,45. 3) Svoboda 7:20:10,4. 4) Skorzepe 7:20:04,5. 5) Knezeurek 7:20:29,6. 6) Capek 7:20:29,6. 7) Puklicky 7:20:29,6. 8) Cihula 7:20:29,6. 9) Cimo 7:20:29,6. 10) Hausser.

Juniorzy: 1) Szramek 7:26:10. 2) Netrefa 7:35:51. 3) Ondracek 7:41:16. 4) Siegel 7:42:11. 5) Nachtigal 7:45:38.

Prasa czechosłowacka pisze, że wyścig ten był dalszym ogniem współpracy CSR i Polski na polu wychowania fizycznego.

Taedling

zwycięża w wyścigu
„Wpław przez Poznań“

POZNAN, 9.7. (tel. wł.) Drugi do roczny wyścig pływacki pod mostami Poznania o nagrody redakcji „Expressu Poznańskiego” był imprezą na wielką skalę. Na starcie stanęła rekordowa ilość 352 zawodników i zawodniczek. Bieg główny seniorów rozegrany na dystansie 2 tys. m zakończył się sukcesem Taedlinga, który ukończył wyścig w dobrym czasie 27:7, na drugim miejscu uplasował się Cichoński — 29:13, przed Koprowakiem Spółnia — 29:43. Drugim zwyciężyła Warta, przed Spółnią.

Pozostałe biegi odbyły się na dystansie 1.000 m. Wśród kobiet zwyciężyła Przyborowiczówna w 15:12, a wśród juniorów — Goetz (Sp.) 15:57.

Bieg starszych mężczyzn zgromadził na starcie 14 byłych asów pływackich z Poznania. Zwyciężył niespodziewanie Sikora (Stal) — 14:10, przed Gromadzińskim (Sp.) — 14:15.

WYMIANA SZKOŁENIOWA Z BULGARIĄ
W ramach wymiany szkoleniowej, wyjechało do Bulgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

W ramach wymiany szkoleniowej, wyjechało do Bulgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

W ramach wymiany szkoleniowej, wyjechało do Bulgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

W ramach wymiany szkoleniowej, wyjechało do Bulgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

W ramach wymiany szkoleniowej, wyjechało do Bulgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

W ramach wymiany szkoleniowej, wyjechało do Bulgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

W ramach wymiany szkoleniowej, wyjechało do Bulgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

W ramach wymiany szkoleniowej, wyjechało do Bulgarii 10 studentów uczelni w. f. na kurs pływacki, organizowany przez Bułgarski Instytut Wychowania Fizycznego.

Szczypleniści Łodzi zwyciężają budowlanych Opole

UWAGA drugiej niołdzieli rozgrywek finałowych Ligi Szczypleniści Łodzi zwyciężyli budowlanych Opole. W meczu o II miejsce (I m. prawo w klasie Bud. Chorzów) — ŁKS Włóknarz i Budowlani Opole. Na własnym terenie zwyciężył z trudnością Włóknarz, ale w Opolu może być odwrotnie. Najlepszy partner finałistów —

AZS Katowice przegrał zdecydowanie z Budowlanymi Chorzów.

BRAK KONDYCJI DECYDUJE
ŁÓDŹ, 9.7 (tel. wł.) ŁKS Włóknarz — Budowlani Opole 9:8 (4:5). Przez cały prawie czas spotkania i w obu częściach meczu goście, nie wytrzymali jednak kondycyjnie i mimo kilkakrotnego prowadzenia, musieli uznać wyższość łodzi. Gra była zacięta i ostra. Najlepszym na boisku był Sulik, Włókn. zdobywając dla drużyny 7 bramek. W Budowlanych najlepszy Langosz.

Sędziował Czmoch z Warszawy. Widzów 2 tys.

WAKACYJNA GRA W KATOWICACH
KATOWICE, 9.7 (tel. wł.) Budowlani, Chorzów — AZS Katowice 13:5 (9:2). Aktywnie wystąpili w ostrobnym składzie, bez swych najlepszych zawodników, przebijających na obozach i kursach. Budowlani mimo zdecydowanej przewagi nie zadowolili, grając znacznie słabiej niż normalnie.

Branki dla Budowlanych zdobyli: Thiel 1. — 4, Laska — 5, Faber i Thiel P. po 2, Szus i Mróz po 1. Dla AZS: Haufe i Kalendonek po 2, Garcorz — 1.

Sędziował Bruniński z Krakowa.

TABELA
1) Bud. Chorzów 2 4:0 24:12
2) Bud. Opole 2 2:2 24:18
3) ŁKS Włókn. 2 2:2 16:19
4) AZS Kat. 2 0:4 14:29

Cieślakówna zwycięża w trójboju

SZCZECIN, 9.7. (tel. wł.) — W Szczecinie rozegrano lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu w 5-boju mężczyzn i 3-boju kobiet. Zwycięzcą w 5-boju został Sulwiński (Bud) — 2.645 pkt. (rekord okręgu szczecińskiego). Sensacją była porażka wicemistrza Polak w 10-boju Pachola, który uplasował się na drugim miejscu — 2.592 pkt.

W 3-boju kobiet zwyciężyła Cieślak-Minińska — 131 pkt. (wzwyż 131, 100 m, 120 m, oszczep 24,79). Startowało 14 zawodniczek i 4 zawodniczek.

Machek 200 m - 12.0 rekord CSR

W Pardubicach odbyły się mistrzostwa kolarskie CSR w sprincie. Zwyciężył Machek, bijąc dwukrotnie w finale rekord CSR na 200 m w 12,0. Machek w ćwierćfinale i półfinale osiągnął 12,4 i 12,6.

Następne miejsca zdobyli: 2) Cihlar, 3) Capek, 4) Brunner.

Następne miejsca zdobyli: 2) Cihlar, 3) Capek, 4) Brunner.

Następne miejsca zdobyli: 2) Cihlar, 3) Capek, 4) Brunner.

Nemeth i Gyarmati w Warszawie

na czele węgierskich lekkoatletów

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „PRZEGŁĄDU SPORTOWEGO”)

Budapeszt, w lipcu.

KANDYDACI do reprezentacji Węgier przeciw Polsce zostali powołani na obóz w Győr. Na zakończenie zajęć w tym prowincjonalnym miasteczku odbyły się eliminacje, po których ustalono skład reprezentacji, udającej się do Czechosłowacji i Polski.

Z REZERWAMI — 41,9.

Najlepszy z czwórki sprinterów jest Csanyi, który dwukrotnie w tym sezonie miał 10,7, a kilka razy — 10,8. Ma on b. dobry start.

Na 200 m Csanyi startował tylko raz i osiągnął 22,4. Partnerem Csanyi będzie prawdopodobnie Szabeni, który, wyleczywszy się z kontuzji, miał w Győr 10,9 i 22,1. Zarandi jest lekko kontuzjowany po biegu w sztafecie. Znacznie cięższe kontuzje mają Bartha i Varasdi, którzy w ub. r. wraz z Csanyi i Szabeni ustanowili wspólny rekord w sztafecie 4 x 100 m — 40,7.

W Győr biegła sztafeta w składzie: Zarandi, Szabeni, Csanyi, Dörnyei, osiągając przy słabych zmianach 41,9.

400 m — 1, 2. Węgrych w tym roku dopiero 2 — 3 razy. Solymosi legitymuje się jednak dobrym czasem 49,2, a Banhalmi 49,8. Młody Karadi biega słabiej niż przed rokiem. Miał on tylko 50,4. Czwartym w sztafecie będzie weteran Marosi, zdolny do osiągnięcia poniżej 50,0.

JAK STATKIEWICZ

Garay nie miał w tym roku szczęścia. Od maja choruje z przerwami (na mecz z CSR wyzdrowiał jednak — przyp. red. Oby tak było ze Statkiewiczem na Węgry!) Wobec tego niedyspozycji w reprezentacji znalazł się młodzi Apor i Beres. Apor lubi walczyć, nie bo się tempa, posiada dobry finisz. W Győr wygrał 800 m w 1:55,4 i 1.500 m w 3:56,4. Drugi był Beres, 21-letni biegacz, awansu-

jący bardzo szybko. Miał on w Győr następujące wyniki: 1:55,6 i 3:57,2, rezerwowi średniodystansowcy Kovacs jest silniejszy na 1.500 (3:57,8) niż na 800 (1:59,8).

Na długich dystansach Szegedi i Penzes podczas eliminacji ustanowili rekordy życiowe: Szegedi — 14:53,2, a 23-letni Penzes — 14:53,6.

18-LETNI PŁOTKARZ

Wielką rewelacją zakończył się bieg 110 m pł., wygrał go 18-letni Botar w 15,6. Jest to nowy rekord juniorów. Drugim reprezentantem będzie Palfy 15,7. Znacznie lepsza sytuacja jest na 400 m pł. Berdi osiąga 55,3, Lombos 56. Obydwaj są słabymi technikami, a Lombos w dodatku nie posiada także szybkości (400 m 51,1).

W skoku wzwyż jest dwu reprezentantów, którzy „na pewniaka” skaczą 185. Są nimi Lehoczky i Foldesi. Lehoczky przy dobrym dniu zdolny jest do osiągnięcia 190. Foldesi miał już w tym roku 187.

RYWAŁ ADAMCZYKA

Foldesi jest znacznie większym talentem w skoku w dal. W maju miał w tej konkurencji 791. W eliminacjach osiągnął 720. Skakał przy tym bardzo słabo, ani razu nie trafił „uczciwie” na belkę.

Drugim skoczkim w dal będzie Puskas, zdolny do osiągnięcia 7 metrów. Jest on znacznie lepszym trójskoczkim. Legitymuje się tu rekordem życiowym z ub. roku 14,52, ostatnio miał 14,05. Drugi skoczek — Botlyki może skoczyć równie dobrze 14 m jak i 13 m.

Lepszym z tyczkarzy jest dr. Hommonay, który skacze pewnie 400. Mniej pewni, lecz również mający po 400 w tym roku są Zsitvay i Kovacs. Który z nich będzie skakał — nie wiadomo.

Rzuty są najsłabszym punktem reprezentacji. Na czoło wybija się miot z rekordzistą świata Nemethem (59,88) i Petike (53,58). W dysku Kiles miał w tym roku 49,38. Partnerem jego będzie weteran Horvath, legitymujący się wynikiem 47,96. Drugi weteran, znany w Polsce sprzed wojny — Varszegi rzuca oszczepem. Osiąga on obecnie 62,90. Drugi oszczepnik — to Csanyi 61,62. Najsłabszym z rzutów jest kula. Nemethvari 14,13 i Levay 14,28, nie mają w Polsce szans sukcesu.

OZDOBA reprezentacji kobiecej jest mistrzyni olimpijska Gyarmati, znajdująca się w znakomitej formie biegowej: 60 m 7,8; 100 m 12,2; 200 m 25,6. W Polsce startować będzie tylko w skoku w dal



Gyarmati na podium zwyciężców po wygraniu 80 m przez płotki podczas międzynarodowych mistrzostw w Bukareszcie w ub. roku. Po prawej ręce triumfator stoi Rumunka Lassal (2 m), a po lewej Czeszka Sicerova (3 m)

Herdówna skacze 146,5 wzwyż

Pikul i Janiszewska mistrzami Krakowa w wieloboju

KRAKÓW, 9. 7. (Tel. wł.) W Krakowie rozegrano zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu w wielobojach. W 3-boju kobiet zwyciężyła Janiszewska (Kol.) — 121 pkt. przed koleżanką klubową Herdówną — 118

Zawody na zakończenie walki z analfabetyzmem

GDANSK, 9. 7. (Tel. wł.) W najbliższą niedzielę, 16 bm. odbędzie się w Tczewie impreza sportowa z okazji zakończenia akcji walki z analfabetyzmem. Powiat tczewski jako jeden z pierwszych zakończył tę akcję i odbędzie się tu centralne uroczystości.

Na czoło imprez wysuwają się zawody międzynarodowe w siatkówkę kobiet i mężczyzn, w których reprezentacje CSR i Polski wystąpią pod firmą Praga — Wybrzeże. Ponadto wystąpią czołowi gimnastycy z braci Gaca oraz Dudą i Gabrielem na czele. Odbędzie się również pokazy z udziałem LZS oraz Zrzeszeń Sportowych woj. gdańskiego.

Na zakończenie odbędzie się wyścig kolarski miejscowego Kolejarza.

Lublin donosi

LUBLIN, 9. 7. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem rozegrano zostało w Lublinie międzyokręgowe spotkanie piłki nożnej między reprezentacjami Związkowca Warszawa i Związkowca Lublin. Spotkanie po bardzo interesującym przebiegu zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Lublina 3:1 (1:1).

Na otwarcie sezonu tenisowego odbyło się w Lublinie międzyokręgowe spotkanie tenisowe Białystok — Lublin, zakończone zwycięstwem repr. Lublina 6:1. Lublin zdobył punkty w grach pojedynczych mężczyzn, podwójnych mężczyzn i w grze mieszanej. Jedyny punkt dla Białegostoku zdobyła Malarezykówna, wygrywając z Hakelówną 6:2, 6:1.

Krzyżanowski i Mazurek mistrzami Wybrzeża w wielobojach

GDYNIA, 9. 7. (Tel. wł.) Mistrzostwa lekkoatletyczne Wybrzeża w 5-boju mężczyzn i 3-boju kobiet zgromadziły na starcie szklaną ilość 15 uczestników. Wśród kobiet brakowało Moderówny i Mroczkówny, a z mężczyzn m. inn. Krzesińskiego.

W 5-boju mężczyzn zwyciężył Krzyżanowski (Sp. Gd.), ustalając rekord okręgu 2.773 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Pórkowski (Zw. Gd.) 2.279 pkt., Tłomiński (Zw. Gd.) 2.023 pkt.

Krzyżanowski w poszczególnych konkurencjach miał następujące wyniki: dysk — 40,91, oszczep — 42,10, 200 m — 25,0, w dal — 645, 1.500 m — 5:08,4.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE MOSKWA

W Moskwie rozegrano wyścigi kolarskie na przełaj o mistrzostwo stolicy ZSRR. W konkurencji kobiet na dystansie 10 km pierwsze miejsce zajęła zeszłoroczna mistrzyni Kucumowa, przebijając trasę w 37,27. Tytuł mistrza Moskwy w konkurencji męskiej zdobył Terentjew, który przebił 30-kilometrową trasę w 1:18,35.

Kuźmicki najlepszy na Śląsku

KATOWICE, 9. 7. (Tel. wł.) Mistrzostwa Śląska w wielobojach zakończyły się sukcesem małżeństwa Kuźmickich. Kuźmicka zdobyła mistrzostwo w trójboju, uzyskując 128 pkt. Kuźmicki zajął pierwsze miejsce w 5-cioboju, ustanawiając nowy rekord Śląska — 3.026 pkt. Na wynik Kuźmickiego złożyły się następujące rezultaty: w dal — 6,56, oszczep — 48,65, 200 m — 23,6, dysk — 37,17, 1.500 m — 4:53,4. Drugie miejsce zdobył Wylezoł (Związk.) 2.385 pkt.

W ramach trójboju Kuźmicka przebiegła 100 m w 12,8 (cieszy nas dobra forma z uwagi na mecz z Węgielkami), zaś Piwowarówna uzyskała 13,1.

W tych samych zawodach lekkoatleta gdynskiego Związkowca — Świerchalski I przebiegł samotnie 3.000 m w 9:21,8, a jego brat Kazimierz (wice mistrz juniorów) 1.500 m w 4:29,00.

W 3-boju kobiet zwyciężyła Mazurek (Kol. Gd.) 108 pkt. przed Białkówną (Sp. Gd.) 77 pkt., i Piątkówną (Zw. Gd.) 69 pkt. Mazurekówna osiągnęła wzwyż 135, w oszczepie 27,68, i na 100 m 14,5.

Faucher skacze 7,59

PARYŻ, 9. 7. (Tel. wł.) Najlepszy wynik na okręgowych mistrzostwach uzyskał w Nior, Faucher, skacząc w dal — 7,59. Jest to o 11 cm gorzej od francuskiego rekordu Paula.

W Paryżu na stadionie Jean Bouin Martin, du Gard przebiegł 400 m w 48,6, a 1.500 m El Malbrouk w 3:51,6.

W mistrzostwach kobiecych Ostermeyer wygrała aż w 4 konkurencjach: 80 m pł. — 11,7, skok wzwyż — 155; kula — 13,11 i dysk — 44,40 (nowy rekord).

Wyniki Konkursu Błyskawicznego

Nikt nie trafił w 100 procentach

W BŁYSKAWICZNYM konkursie „Przeglądu Sportowego” — (Polska czy Czechosłowacja w lekkoatletyce) było wiele trafnych odpowiedzi na pierwsze pytanie. Znacznie mniej uczestników konkursu przewidziało, że najlepszy wynik z Polek osiągnie Łomowski (typowano najwięcej Stawczyka). Ani jeden z Czytelników nie zgadł, iż najlepszy wynik kobiecy będzie dziełem Konikówny. Jury konkursu wybrało do rozlosowania nagród 17 kuponów z odpowiedziami najbliższą trafnej (wzięto drugi wynik kobiecy — Dobrzeńskie). W wyniku losowania nagrody zdobyli:

1. Kostium treningowy — Zbigniew Kociurki, Witów, pow. Kutno, poczta Wysoka Wielka.
2. Pantofle z kolcami — Wiesław Loth, Warszawa, Zgoda — 3.

3. Oszczep — Jerzy Radwan, W-wa, Białostocka 27, m. 9.
4. Dysk — Zdzisław Bańkowski, Włocławek, Łęska 34.

5 — 10 — komplety biblioteki sportowej GKKF — Kazimierz Klimaszewski, Namysłów, Wojska Polskiego 6, Jerzy Kowalski, W-wa Żoliborz, Pogonowskie go 34, Stanisław Ancerowicz, Szczecin, al. Bohaterów Warszawy 7, m. 1, Bogusław Polański, Szczecin, Bolesława Krzywoustego 14, m. 4, Jerzy Skowronski, W-wa, Koszykowa 79a, m. 30, Jerzy Dominikowski, Wierchosławice, pow. Inowrocław (prosimy o bliższy adres).

Nagrody dla Czytelników spoza Warszawy wysłamy pocztą. Czytelników warszawskich o terminie odbioru nagród powiadomimy w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Sportowego”.

Czy nowy rekord w 10-boju? Adamczyka stać na 7200 pkt

6900 PUNKTÓW osiągnął Adamczyk w treningowym 10-boju. W drugim dniu miał następujące wyniki:

110 m pł. 16,0 — 776 pkt., dysk — 39,87 — 707 pkt., tyczka — 340 — 652 pkt., oszczep — 47,19 — 537 pkt., 1.500 m 4:49,0 — 482 pkt.

Rezultat 6.900 pkt., osiągnięty w nienormalnych warunkach (brak konkurencji i doping, próby następowały jedna po drugiej w czasie przypięszonej), obiecuje nam bardzo dużo, gdy Adamczyk stanie do próby bicia rekordu Polski, mając jako rywala czołową najlepszą lekkoatletkę Europy. Liczymy, że zdolny jest on do osiągnięcia 7.200 pkt., co zapewniłoby mu jedno z lepszych miejsc w klasyfikacji europejskich wieloboistów.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA MARYNARKI WOJENNEJ

GDYNIA, 9. 7. (Tel. wł.) W Gdyni odbyły się finały lekkoatletycznych mistrzostw Marynarki Wojennej z udziałem 100 zawodników, wyłonionych po eliminacjach.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

100 m Penkula 11,4, 200 m Pyż 23,7, 400 m Kubera 52,0, 5.000 m Ciesielski 16:45,2, 1.500 m Kubera 4:19,5, kula Harmata 12,32, oszczep Twardowski 45,53, granat Stępow-ski 67,95, w dal Twardowski 608, dysk Zochowski 41,65, młot Harmata 39,20.

Siatkarze kół sportowych walczą w turnieju WRZZ

W WARSZAWIE, na stadionie Ognia, rozpoczął się w czwartek (6. 7), kilkudniowy turniej siatkówki dla kół sportowych przy zakładach pracy. Turniej ten, zorganizowany przez wydział kultury fizycznej WRZZ zgromadził 273 drużyny (w tym 56 żeńskich).

Oprócz kół sportowych w turnieju uczestniczyli kilka LZS-ów z okolic Warszawy, m. inn. drużyna Spółdzielni Produkcyjnej Szymanów.

Z zakładów pracy na wyróżnienie zasługują MKZ, które zgłosiły 4 drużyny. Spośród Zrzeszeń najlepszej zespołów zgłosiła Spójnia — 94.

Na 47 mających odbyć się ogółem spotkań, 12 zakończyło się walkowerami na skutek nie przybycia na turniej zespołów, zaś 4 spotkań dyskwalifikacja z powodu wstawienia do składu zawodników zgłoszonych do PZKSS, co jest sprzeczne z regulaminem turnieju. Liczba ta stanowi czwartą część wszystkich spotkań i jest stanowczo za duża.

Spotkania, które rozgrywane są na 10 boiskach, gromadzą w godzinach rozrywek dużą ilość publiczności, dopingującą swoje koła. Poziom turniej jest nierówny. Prócz drużyn zaawansowanych dość dobrze technicznie, widać również b. słabe zespoły.

Rozgrywki męskie, poza małymi wyjątkami, są ciekawe, zaciekłe i wzbudzają duże zainteresowanie.

Turniej kół sportowych potrwa do 15 lipca. Zwycięzcy koła, które uzyska największą ilość punktów, zdo-

nia? 10-bój, wykonany przez Adamczyka na stadionie warszawskiego Ognia wykazał, że poznanik jest bardzo szybki i posiada odpowiednią wytrzymałość.

Dowodzą tego rezultaty 100 m — 11,4; 400 m — 51,2 i samotnego biegu na 1.500 m — 4:49: Adamczyk, będąc w takiej formie biegowej, w jakiej się znajduje, może być spokojny o rezultaty biegów. W tych konkurencjach z pewnością nie osiągnie mniej punktów, niż na stadionie Ognia.

Liczymy nawet, że stać go na uzyskaniu około 60 punktów więcej. Najprawdopodobniejsze jest to w biegu na 1.500 metrów, gdzie konkurencja ma bardzo silny wpływ na poprawę wyniku. Jeszcze jeden taki biegacz jak Adamczyk i „muruwane” 4:40, co daje 544 pkt., zamiast 482 uzyskanych na Ogniu.

Pozostają się konkurencje techniczne, w których Adamczyk wykazał spore zalety. W biegu na 110 m pł. pokonał mimo wszystko Ogłobina, który już dwukrotnie miał w tym roku wyniki poniżej 16 sek. Na co stać Adamczyka w płotkach, przekonamy się w czasie meczu z Węgrami.

W rzutach Adamczyk zasadniczo zawodził: kula wymykała mu się z ręki, poza tym wylatywała w bok, co jest dowodem, że praca w kole była wadliwa. Podobna sytuacja była i z dyskiem, którym Adamczyk rzucał notabene pod wiatr.

Oszczep był najsłabszym punktem poznaniaka tak pod względem wyniku, jak i opanowania technicznego. Adamczyk rzucał oszczepem prawie z miejsca, nie wykorzystując zupełnie rozbiegu. A tuż przed wyrzutem obracał wzrok na koniec

Trasa maratonu

Trasa biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski organizowanego 16 bm. przez WOZA została już ustalona. Przebiegać ona będzie ulicami: Solec, Wybrzeże Kościuszkowskie, Trasa W — Z, szosa radzi mińska przez Sługę do 5 km przed Radzyminem.

Powrót nastąpi tą samą trasą. Najcięższy odcinek (bruk) to Trasa W — Z porzucający od mostu Śląsko-Dąbrowskiego, aż do Zaciśla (ostatni przystanek autobusu 110). Daje to w sumie 12 km (2 x 6 km) twardej nawierzchni. Niestety lepszej drogi nie można już było znaleźć.

Punkty odżywczą znajdować się mają: przed budynkiem Gminy w Markach, w Zaciślu oraz na rogu Tras W — Z i Targowej. Ostatni umieszczony będzie albo pod mostem Poniatowskiego, albo przed elektrownią.



Moment jednego z licznych spotkań turnieju siatkówki kół sportowych
Foto Z. Matek — APJ.